

# Zbigniew Czarnuch

---

## Jubileusz 70. lat miasta Witnicy

---

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 12, 91-103

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Zbigniew Czarnuch**  
Witnica

## **Jubileusz 70. lat miasta Witnicy**

### **Od wsi Vietz do miasta Vietz (Ostbahn)**

Siedemdziesiąt lat temu, 2 lipca 1935 roku mieszkańcy wsi Vietz mieli swój wielki dzień: świętowali nadane im dzień wcześniej prawo nazywania swej miejscowości miastem, o co zabiegano od lat. Swego czasu największa wieś Brandenburgii swój zbudowany około 20 lat wcześniej ratusz mogła wreszcie przekształcić z siedziby władz gminy na siedzibę rady i burmistrza miasta Vietz (Ostbahn).

### **Wieś o potencjalnej randze handlowej osady i zasięg jej lokalnego rynku**

Wprowadzona w średniowieczu gospodarka czynszowa, czyli system rozliczeń feudalnych z poddanyimi za pośrednictwem pieniądza, wymagała tworzenia osad handlowych lub miast, w których chłopcy mogli zamieniać swe produkty na pieniądź. W okolicach zaludnionych ośrodków wymiany lokowano w takiej od siebie odległości, by chłopcy jadący na rynek mogli tego samego dnia powrócić do domu. Było to związane zarówno z ich wygodą jak i bezpieczeństwem. W praktyce ośrodki handlu mające perspektywę rozwoju zlokalizowane były w oddaleniu od siebie o 20-30 kilometrów. Według tych kryteriów Witnica, największa wieś położona na północ od linii Warty pomiędzy Kostrzynem, Gorzowem i Dębnem, oddalona od nich około 20 km taką handlową osadą zostać powinna. W połowie XVIII wieku, obok niewielkiej liczby kmieci, znaczącej liczby zagrodników na ogół rybaków, mieszkali tu chałupnicy i komornicy, czyli robotnicy pracujący na folwarku i w manufakturach. We wsi i jej pobliżu była odlewnia kul i armat, wytwórnia pończoch, młyn papierniczy, młyn zbożowy, cegielnia i dwie karczmy z prawem warzenia piwa. Mogłoby to przemawiać za jej awansem do rangi miejsca uprawiania handlu, ale tak jednak nie było. Po reformacji dawna wieś zakonna stała się królewszczyzną i władcy nie widzieli potrzeby zmian, zwłaszcza, że na jej ewentualny lokalny rynek złożyłyby się najwyżej 5 sąsiednich wsi: Kamień Wielki, z folwarkiem w Kamieniu Małym, Mościce, Mosina, Dzieduszyce i Pyrzany.

Za pierwszy symboliczny krok na drodze gospodarczego awansu wsi prowadzącego ją ku miastu uznać można zgodę władz na utworzenie tu sklepu kolonialnego. Jego pojawienie się miało miejsce w wyniku małego szantażu. Pod koniec XVIII wieku nie było chętnego kto chciałby zostać sołtysem. Zgłaszający się kandydat Gottlieb Pade, krewny zmarłego sołtysa o tym samym nazwisku, uwarunkował objęcie tej funkcji przyznaniem mu licencji na prowadzenie sklepu kolonialnego. Istnienie sklepów tego typu było przywilejem miast. Decydenci nie mając wyboru zrobili wyjątek i w roku 1795 pojawił się tutaj pierwszy w powiecie sklep handlujący ryżem, pieprzem, kawą, cukrem, solą i podobnymi towarami, które dotąd mieszkańcy wsi mogli nabywać w Kostrzynie czy Gorzowie. Sklep miał prawo handlowania także masłem, serem i innymi produktami wytwarzanymi na miejscu. Należy tu dodać, że w tym czasie w wyniku melioracji Błot Warciańskich i akcji kolonizacyjnej znaczenie Witnicy jako realnie istniejącego, choć

nieformalnego ośrodka handlu znacznie wzrosło. W pobliżu powstało kilka nowych wsi i folwarków, między innymi: majątek Radorf na miejscu prawdopodobnie zniszczonej przez Rosjan w roku 1758 manufaktury pończoszniczej a także przez nich spalonej, lecz wkrótce odbudowanej, odlewni Vietzer Schmelze – dziś w granicach miasta. Powstał także w Pyrzanach folwark zwany Amt Pyrehne oraz wsie: Białcz, Białczyk, Świerkocin, Boguszniec, Oksza, Kłopotowo, a także kilka zagród usytuowanych na prawobrzeżnym wale przeciwpowodziowym Warty o egzotycznych nazwach: Charlestown, New York, Ulrika i Yorkstown. Listę tych nowych osad i wsi wieńczą trzy kolonie, które z czasem złożyły się na wieś Nowiny Wielkie. Na początku XIX wieku doszły jeszcze do nich: kolonia Scharnhorst (dziś także w granicach Witnicy) oraz majątek Sosny i kolonia Nowe Dzieduszyce. W Witnica w końcu XVIII wieku stała się więc dla nowych osadników ważnym ośrodkiem usługowym. Miało tu swe warsztaty 9 szewców, 7 krawców, 4 wytwórców beczek, 2 producentów kół do wozów, 2 kowali, 2 stolarzy-tokarzy 2 garncarzy, 2 piekarzy i 1 rzeźnik, 1 cieśla, 1 murarz, 1 ślusarz<sup>1</sup>. Był to już zatem lokalny rynek z prawdziwego zdarzenia. Wieś jednak nadal nie miała formalnego statusu osady handlowej.

Nastąpiła era napoleońska, która zrewolucjonizowała stosunki społeczne i prawne w Prusach. W wyniku reform Steina-Hardenberga przeprowadzonych w początku XIX wieku wprowadzono wolność handlu i uprawiania zawodów. W Witnicy zaczęli pojawiać się kolejni rzemieślnicy i kupcy.

### **Osada handlowa w majestacie prawa i jej miejskie aspiracje**

Mimo, że pełne wprowadzenie stosunków kapitalistycznych na wsi, czyli uwłaszczenie chłopów i oddzielenie dóbr folwarcznych i dworskich od chłopskich miało tu miejsce w odniesieniu do nizinnych terenów nadwarciańskich dopiero w roku 1841, a na terenach wysoczyzny w 1860, to już w roku 1811 wieś otrzymała prawo organizowania jednego jarmarku rocznie, co było już aktem formalnym jej gospodarczego awansu i kolejnym, tym razem dużo ważniejszym, krokiem na drodze ku miastu. Dwadzieścia lat później wieś mogła organizować dwa, a w połowie wieku trzy jarmarki. Z uwagi na liczne łąki i pastwiska Błot Warciańskich umożliwiające hodowlę bydła i koni witnickie jarmarki służyły z handlu tymi zwierzętami. Wieś miała trzy rynki: dla kramów w centrum wsi i na jej skrajach koński i bydłocy. Ubiegano się o prawo organizowania cotygodniowego targu, co władze uzależniały od wzmocnienia sił policyjnych we wsi. Gdy wymóg ten został spełniony, od 24 maja 1848 roku w każdą środę na głównym rynku pojawiały się handlowe stoiska chłopów, rzemieślników i kupców. Porządku strzegło dwóch żandarmów.

Dalszy rozwój wsi rolniczo-rzemieślniczo-handlowej nastąpił za sprawą wynalazku maszyny parowej, która dotarła tu w roku 1857 w postaci parowozu Kolei Wschodniej (*Ostbahn*), a następnie lokomobil czy innych maszyn parowych instalowanych w istniejących i nowo zakładanych fabrykach. I tak: w 1859 roku – sprywatyzowana odlewnia armat przekształciła się w fabrykę maszyn Hoffmannów wytwarzającą między innymi

---

<sup>1</sup> Paul S c h w a r t z, *Aus dem Amt Himmelstätt, w: Die Neumark. Mitteilungen des Vereins für Geschichte der Neumark*, nr 4/6, 1937, s. 25-27.

maszyny parowe; w 1882 roku – na drogę rozwoju od rzemiosła do przemysłu wkroczyła „fabryka pieców” H. Strunka; w 1884 roku – miejscowy browar rodziny Handke po zainstalowaniu maszyny parowej przyjął nazwę *Dampfbrauerei zum Stern*; w 1884 roku – założono bank w postaci kasy oszczędnościowo-pożyczkowej; w 1885 roku – pożar parowego tartaku Wenzela stojącego przy drodze do huty dał impuls do jego przebudowy na fabrykę mebli; w 1888 roku – Feuerherm i inni uruchamiają fabrykę krochmalu; w 1890 roku – zbudowano szóstą cegielnię, część z nich posiadała maszyny parowe; w tym samym roku wieś otrzymała prawo organizowania targów dwa razy w tygodniu; w 1897 roku – właściciel tartaku Dittner uruchomił elektrownię. Nad Wartą istniał port rzeczny dla przeładunku towarów.

Inicjatywom gospodarczym towarzyszyły kulturalne i społeczne. W roku 1876 założono Towarzystwo Zakładania Ogrodów zajmujące się także upiększaniem wsi poprzez sadzenie drzew przy dogach i na placach, z którego dwadzieścia lat później wyodrębniono Towarzystwo Upiększania Witnicy; w 1878 roku – ukończono budowę nowego okazałego kościoła i nadano nazwy ulicom; w 1879 roku – powstał Klub Piłki Nożnej; w roku 1881 – sekcja męska Towarzystwa Gimnastycznego powołała Ochotniczą Straż Pożarną.



Ratusz z roku 1911 spalony w 1945.

We wsi działało kilka chórów, organizacji kombatanckich i partii politycznych. W XX wiek Witnica wkroczyła z liczbą ponad 4100 mieszkańców zamieszkujących w 466 budynkach, z ilością 133 zakładów rzemieślniczych oraz 24 sklepów, a także 14 lokali gastronomicznych i gospod<sup>2</sup>. Aspiracje by z wieśniaków stać się mieszczanami wzrosły,

<sup>2</sup> Fritz Pfeiler, *Beiträge zu einer Chronik des Ortes Vietz*, Vietz 1902, s. 21 i nast.

gdy w roku 1903 – decyzją władz zlokalizowano w Witnicy siedzibę superintendentury Kościoła luterńskiego, a w 1905 roku zapadła decyzja o budowie we wsi gmachu Sądu Rejonowego, który trzy lata później oddano do użytku. W roku 1905 założono we wsi prestiżową organizację Schießengilde czyli bractwo strzeleckie, które zbudowało sobie okazały obiekt z domem, salą imprez i strzelnicą. Aby jeszcze bardziej uzasadnić co pewien czas ponawiane zabiegi o uzyskanie praw miejskich w roku 1906 zbudowano gazownię i oświetlono ulice; w 1908 roku założono Spółdzielnię Mleczarską, a w roku 1910 powstał tu Klub Automobilowy. No i rok 1911 – oddanie do użytku gminnych władz samorządowych, którym przewodził rządzący przez 28 lat pefen inwencji i wytrwałości wójt Friedrich Gläser, okazałego ratusza. Wdzięczna gmina jego imieniem rynek, na którym handlowano bydłem (Viehmark), nazwała Placem Gläsera – dziś jest to część ulic Marii Konopnickiej i Stanisława Moniuszki. Gminą rządziła rada składająca się z 12 radnych wyłanianych w wyborach powszechnych. Wszystko to jednak nie odegrało żadnej roli w podejmowanych zabiegach o uzyskanie praw miejskich. Choć niekiedy wydawało się że to nastąpi tuż tuż. Tym można tłumaczyć pojawienie się w księdze adresowej powiatu gorzowskiego z roku 1927 dumnie brzmiącego napisu: Stadt Vietz (Ostbahn). Na łamach „Neumärkische Zeitung” z 12 sierpnia roku następnego pisano o zabiegach władz gminnych w tej sprawie i poparciu władz powiatowych. Powiat gorzowski był jedynym na terenie Nowej Marchii, na terenie którego nie było miasta. Na wnioski witniczan zwierzchność wciąż jednak odpowiadała niezmiennie: „nie zachodzi potrzeba”. Tak było za czasów II Rzeszy i tak było także za czasów republiki weimarskiej. Budziło to gorycz i żal do władz prowincji.

### **Marzenia o mieście spełniają naziści**

Witnica w okresie burzliwego rozwoju gospodarczego jaki miał miejsce w Niemczech w końcu XIX i w początku XX wieku przeistoczyła się w ośrodek przemysłowy. Tak jak na terenie całych Niemiec tak i tu lata wojennej i powojennej biedy, inflacji oraz gospodarczego kryzysu dały się także odczuć miejscowej ludności. Narastały radykalne nastroje. Tuż po zakończeniu wojny powstała Rada Robotniczo-Żołniersko-Chłopska opanowana przez socjaldemokratów i związki zawodowe, która podjęła próbę przejęcia władzy. W latach późniejszych wystąpiła wzmożona aktywność socjaldemokratów, nazistów i komunistów. W roku 1928 około 300 robotników tutejszych cegielni ogłosiło strajk na tle placowym. Partie walczyły o polityczne kierownictwo w środowiskach robotniczych. Dochodziło do walk bojówek partii komunistycznej z nazistowskimi grupami SA. Socjaldemokraci tracili poparcie, a zyskiwali naziści, którzy mieli silne wsparcie w postaci częstego gościa, mieszkańca sąsiedniego Bogdańca, dygnitarza SS Ericha von Bach-Zelewskiego, tego samego, który w latach wojny stłumił powstanie warszawskie, i który w obliczu ofensywy radzieckiej 1945 roku jako generał SS dostał zadanie obrony Nowej Marchii. Podczas kampanii wyborczej naziści obiecywali, że jak dojdą do władzy wieś dostanie wreszcie upragnione prawa miejskie. To był silny propagandowy atut. W wyborach do Reichstagu 5 marca 1933 roku na około 3000 biorących udział w głosowaniu NSDAP zdobyła w Witnicy 1700 głosów Większość mieszkańców wsi Vietz poparła Adolfa Hitlera i jego ludzi. Dla ukazania lawinowego wzrostu poparcia społecznego dla NSDAP dodajmy, że trzy lata wcześniej w całej rejencji frankfurckiej partia ta liczyła zaledwie 4000 członków.

W dniu 1 maja 1933 roku dotychczasowe święto międzynarodowej solidarności ludzi pracy zorganizowano pod hasłem narodowej solidarności robotników z praco-



dawcami. Następnego dnia ludzie SA, SS i funkcjonariusze partyjni zajęli lokale partii demokratycznych, w tym SPD i ich zbrojnej przybudówki Reichsbanner, a także lokale wolnych związków zawodowych. Zarekwirowali akta oraz środki, biura zamknęli, a przywódców umieszczono w areszcie miejscowego sądu. Akcją kierował SS Sturmführer Lebisch. Według relacji Maxa Jacoba, ówczesnego pracownika miejscowego zarządu gminy, z polecenia E. v. Bach-Zalewskiego esesmani po zatrzymaniu pięciu aktywistów partii komunistycznej załadowali ich do samochodu, aby odtransportować z Witnicy do prokuratury w Gorzowie i po drodze pod zarzutem ucieczki do lasu zastrzelono. Tego samego dnia Lebisch wkroczył do ratusza i usunął ze stanowiska urzędującego wójta dra Rudolfa Keilera, członka partii socjaldemokratycznej. Jego miejsce zajął stomatolog z Gorzowa szef powiatowego komitetu NSDAP dr Kurt Benz. Jeszcze w tym samym roku na terenie strzelnicy i gospody Towarzystwa Strzeleckiego urządzono obóz Reichsarbeitsdienst (RAD) – 200 osobowy oddział nr 2/85 przymusowych hufców pracy dla chłopców w wieku przedpoborowym. Młodzież zatrudniono w pracach leśnych, przy konserwacji dróg i kanałów. W willi fabrykanckiej Hoffmanna w roku 1934 utworzono ośrodek dla rocznego pobytu bezrobotnych chłopców do lat 17. W roku następnym podobny ośrodek dla dziewczyn w wieku lat 17 utworzono w pałacu rozparcelowanego majątku Radorf. Młodzież zatrudniano w folwarkach i gospodarstwach rolnych<sup>3</sup>. We wszystkich tych ośrodkach była ona poddawana intensywnemu kursowi nazistowskiej indoktrynacji. Trzypunktowa dewiza RAD brzmiała: 1. *Ojczyzna wymaga byś pamiętał o wyżywieniu narodu.* 2. *Przekształć swą postawę z „ja” na „my”.* 3. *Mysł pozytywnie o woli obrony.*

Po dwóch latach rządów w dniu 2 lipca 1935 roku przed ratuszem NSDAP tryumfalnie ogłosiło dotrzymanie wyborczej obietnicy: wieś otrzymała prawo używania nazwy „Stadt Vietz (Ostbahn)”. W skład miasta poza wsią Vietz wchodził dawny majątek Radorf, osiedle hutnicze Vietzer Schmelze i Scharnhorst (dawna kolonia majątku Kamień Wielki założona przez Dönhoffów), które już wcześniej pozostawały w różnych związkach z gminą Witnica. W formie prawno-urzędowej tę tak ważą dla tej miejscowości wiadomość podano dopiero w Dzienniku Urzędowym Rejencji Fankfurckiej z datą 27 lipca 1935 roku w następującym brzmieniu i ze wsteczną skutecznością urzędowej mocy, podpisaną przez szefa tamtejszego rządu:

*N a d a n i e o k r e ś l e n i a „ m i a s t o ” g m i n i e V i e t z ( O s t b a h n )*

*N a p o d s t a w i e d e k r e t u P a n a N a d p r e z y d e n t a P r o w i n c j i B r a n d e n b u r s k i e j z d n i a 5 c z e r w c a 1 9 3 5 r. ( C.430/35 ) w o p a r c i u o p a r. 9 r o z d z. 2 o r a z p a r. 1 1 7 R e g u l a m i n u N i e m i e c k i c h G m i n z 3 0 s t y c z n i a 1 9 3 5 r o k u ( R G B l. I s. 4 9 ) n a d a j e s i ę g m i n i e V i e t z ( O s t b a h n ) n a z w ę „ m i a s t o ” V i e t z ( O t b a h n ) z m o c ą o d d n i a 1 l i p c a 1 9 3 5 r.*

*Frankfurt (Oder), 11 lipca 1935*

Regierungspräsident<sup>4</sup>

<sup>3</sup> Max J a c o b, *Beiträge zu einer Chronik des Orte Vietz*, Dritte Herstellung. 1917-1940, Abgeschlossen 1997 (maszynopis w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Witnicy).

<sup>4</sup> Amtsblatt der Regierung zu Frankfurt (Oder) 27. Juli 1935 s. 1. Pełny tekst : 313. *Verleihung der Bezeichnung „Stadt“ für die Gemeinde Vietz (Ostbahn). Durch Erlaß vom 5. Juni 1935 (C.430/35) hat der Herr Oberpräsident der Provinz Brandenburg auf Grund des Paragraph 9 Abs. 2 in Verbindung mit Paragraph 117 der Deutschen Gemeindeordnung vom 30. Januar 1935 ( R G B l. I S. 4 9 ) der Gemeinde Vietz (Ostbahn) mit Wirkung vom 1. Juli 1935 die Bezeichnung „Stadt“ Vietz (Ostbahn) verliehen. Frankfurt (Oder), den 11. Juli 1935. Der Regierungspräsident.*



*Części składowe powstałego miasta i pieczęcie ich zlikwidowanych urzędów. U góry dla porównania z witnicką podobne pieczęcie gmin Blumberg/Mościce i Lossow/Włostów.*

Wyjaśnienia wymaga tu nazwa wsi, która w tym dokumencie występuje z dodatkiem Ostbahn pisany w nawiasach. W drugiej połowie XIX wieku, po znalezieniu się Witnicy na trasie Kolei Wschodniej, firmy w swych prospektach dla uatrakcyjnienia oferty zaczęły do adresu dołączać informację, że miejscowość leży na jej trasie. Zwyczaj przeniósł się na inne środowiska i w rozmaitych dokumentach i publikacjach okresu dwudziestolecia międzywojennego spotykamy obie formy. W pieczęciach urzędowych władz gminnych występowała jednak nazwa Vietz bez dodatku. Trudno zatem powiedzieć czy użyta w dokumencie „fundacyjnym” nazwa wsi podana także z uzupełnieniem Ostbahn pisany w nawiasie jest pomyłką czy też w międzyczasie została wprowadzona urzędowo? Z prezentowanych tutaj odbić pieczęci sądzić można iż była to jednak pomyłka.



Urzędowe pieczęcie gminy Vietz. Ta ostatnia, burmistrza zapewne przygotowana była wcześniej, bowiem wkrótce okazała się być zbędną.



### Przebieg uroczystości

Główne uroczystości miały miejsce na rynku w pobliżu ratusza. Wieś od dłuższego czasu przygotowywała się do tego dnia. Dopiero co zakończono brukowanie granitową kostką nawierzchni dawnej ulicy Landsbergerstraße, którą przemianowano na Adolfa Hitlera, a jej przedłużenie Küstrinerstraße na Hindenburgstraße. Na poboczu jezdni czarną kostką wyodrębniono ścieżkę rowerową, co było rozwiązaniem nowatorskim. Druga ulica otaczająca ratusz, która prowadzi do dworca kolejowego, także wybrukowana kostką dostała jako jedyna w mieście – oświetlanym wszędzie indziej latarniami gazowymi – lampy elektryczne zawieszane na betonowych słupach z półkami na kwiaty. Organizacje kobiece przygotowały dziesiątki metrów girland, które ozdobiły teren manifestacji. Miasto za sprawą flag ze swastykami zabarwiło się na czerwono. Przed ratuszem usytuowano miejscowy oddział RAD i orkiestrę dętą pułku saperów z Kostrzyna. Przybyły załogi miejscowych fabryk i liczni „volksgeossen” (narodowi towarzysze, rodacy) – jak w nazistowskiej nomenklaturze zaczęto zwracać się do Niemców.



2 lipca 1935. Wiec przed ratuszem z okazji nadania praw miejskich w Witnicy

Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 15.30 koncertem orkiestry kostrzyńskiego pułku saperów. O 17.00 zaczęła się uroczysta sesja gminnej rady z udziałem członka Rady Państwowej Prus, nadprezydenta i zarazem gauleitera NSDAP w Kurmarku Wilhelma Kube, transmitowana przez głośniki. Kube powiedział między innymi, że zna osobiście Witnicę z czasów walki i jest przekonany, że pracownicy mieszkańcy tego miasta dołączą do szeregów zwolenników wodza Niemców Adolfa Hitlera i będą gotowi dochować mu wierności. Tu, w pobliżu wschodniej granicy – mówił – jest także bardzo ważne, by wszyscy pogłębiali swą wiedzę o tradycjach dawnej jedności narodu i bez kłótni i swarów wzięli się do pracy na rzecz III Rzeszy.

Wilhelm Kube podpisał dokument o nadaniu praw miejskich Witnicy. Miasto odzwajemniło się nadaniem stadionowi miejskiemu nazwy Wilhelm-Kube-Platz. Godzinę później Kube i jego świta odwiedzili obóz przymusowej pracy dziewczyn w pałacu dawnego majątku Radorf i wyjechali z miasta. Wieczorem orkiestra saperów dała jeszcze jeden koncert w ogrodzie gospody „Deutsches Haus” (dzisiejszy Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury), starej bazie nazistów „z czasów walki”, a potem w sali tej gospody odbyła

się zabawa taneczna<sup>5</sup>. Kube przyjechał do Witnicy z Santoka, gdzie tego samego dnia miała miejsce wielka polityczna nazistowska manifestacja z okazji oddania do użytku „Krzyżackiej Wieży” –punktu widokowego w kształcie średniowiecznej baszty zbudowanej na miejscu, w którym stała strażnica w czasach przynależności Nowej Marchii do Krzyżaków. Dodajmy tu, że w latach wojny Kube w 1941 roku mianowany na terenie podbitej Białorusi jej generalnym komisarzem, dwa lata później został zabity przez partyzantów w swoim biurze w Mińsku<sup>6</sup>.

Podniesieniu wsi do rangi miasta nadano w prasie wielki rozgłos. Donosiły o tym gazety lokalne i krajowe. Dla zilustrowania politycznej stylistyki w jakim były one pisane przytoczmy tekst artykułu wstępnego z czasopisma historyków regionalistów „Die Neumark” z lipca-sierpnia 1935 roku:

*Vietz - najmłodszemu niemieckiemu miastu - na powitanie!*

*Dzień 2 lipca tego roku ma dla historii naszego regionu podwójne znaczenie. Stoimy tego dnia na „narożniku niemieckiego wschodu”, gdzie Noteć łączy się z Wartą i gdzie na wieży- pomniku krzyżackiej tu niegdyś obecności, czujemy powiew dokonani poprzednich pokoleń i ich przesłanie dla współczesności: tak jak ojcowie trwać na przedpolu Niemczyzny.*

*Dzień 2 lipca jest także ważny ze względu na to, że wieś Vietz stała się miastem. Tu także mamy do czynienia ze starym bastionem walki o niemieckość; z obszarem przez wieki dzielnie bronionym przez niemieckich kolonistów i niemieckich zakonników – rycerzy. W dziejach Witnicy przewija się wojna i pokój i łączy je jedno: niemieckie poczucie wierności.*

*Tak jak krzyżacka wieża w Santoku jest pomnikiem niemieckiej wierności w dawnych wiekach, tak w nowszych czasach o gotowości naszego narodu do ofiar świadczą pomniki żołnierskie w Witnicy: ten stojący przy rynku i ten z placu przy drodze do Mosiny.*

*Tu, gdzie skiby ziemi brzemienne urodzajem spotykają się ze skrajem lasów jest nasza ojczyzna. W tym uroczystym dniu składamy jej – w miejscu gdzie przed wiekami naród niemiecki „zdobył w czas pokoju nową prowincję” i gdzie znajduje się dusza dziedzictwa niemieckiego braterstwa krwi – nowe dary. Na chwałę Niemiec, którym honor przywrócił kanclerz i wódz narodu Adolf Hitler!*

*Towarzystwo Historyczne Nowej Marchii życzy najmłodszemu niemieckiemu miastu, w tym dniu jego chwały, by nowym świętym zadaniom, jakie przed nim stanęły, towarzyszył wzrost ducha zaangażowania jego mieszkańców.*

*Daj Bóg by tak się stało!*

G. Wegner<sup>7</sup>

<sup>5</sup> Zob. *Neumarkische Zeitung vereinigt mit Vietzer Tageblatt*, nr 155, 2. Juli 1935 oraz *Landsberger General-Anzeiger für die gesamte Neumark*, 28 Juli 1935; 29/30. Juli 1935 i 2. Juli 1935.

<sup>6</sup> Fritz B a r t e l t, *Wo liegt Zettritz ? Teil II Heimatblatt der ehemaligen Kirchengemeinden Landsberg /Warthe Stadt und Land Heft 30 Juni 2005*, s. 60-61.

<sup>7</sup> G. W e g n e r, *Die Neumark*, nr 7/9 1935.

Landsberger General-Anzeiger z dnia 28 lipca 1935 r. donosił, że dokument nadania praw miejskich podpisał nadprezydent prowincji brandenburskiej. Zapewne taki istniał. Archiwum miejskie miasta Vietz (Ostbahn) spłonęło wraz z ratuszem w roku 1945. Poszukiwania jego ewentualnej kopii w aktach rejencji frankfurckiej i prowincji brandenburskiej zakończyły się niepowodzeniem. Pozostał tylko zapis w cytowanym dzienniku urzędowym.

Miasto Vietz (Ostbahn) w roku 1935 liczyło około 6 tys. mieszkańców. Było tu 12 przedsiębiorstw przemysłowych, 209 firm rzemieślniczych i handlowych i 43 gospodarstwa rolnicze.

Nowe miasto nie otrzymało jednak herbu. Niedopatrzenie? Raczej nie. W ramach powszechnego dążenia do ujednoczenia herby były traktowane jako średniowieczny relikw podziału Niemiec i Niemców. Jak widać z załączonych pieczęci wystarczały czarne orły ze swastyką.

Witnica dorobiła się herbu w latach powojennych. Po raz pierwszy został opublikowany w roku 1950 w opracowaniu Instytutu Zachodniego w Poznaniu pt. *Ziemia Lubuska*. Za autora herbu uchodzi najwybitniejszy ówczesny poznański specjalista w tej dziedzinie Włodzimierz Dworzaczek. Autor tego tekstu (syn ówczesnego burmistrza Witnicy) przypomina sobie, iż w latach 1946-1948 gdy był uczniem witnickiego gimnazjum, nauczyciel historii i zarazem urzędnik magistratu Robert Rauziński (Rauze) któregoś dnia zaproponował, by podczas lekcji uczniowie zgłaszali projekty na opracowanie herbu miasta, bowiem wpłynęło pismo od władz zwierzchnich, by miasta które herbu nie posiadają do zatwierdzenia zgłosiły swe propozycje. Wtedy to prawdopodobnie powstał projekt by w dwu polach tarczy ukazać symbol przemysłu spożywczego - chmiel, jako że w mieście był browar i przemysłu ceramicznego – mur z cegieł. Autor zapamiętał także obecność w mieście ekipy naukowców Instytutu Zachodniego zbierających materiały do swego opracowania. Nie jest wykluczone, że wówczas projekt uczniowski znalazł się w rękach uczonych i tak trafił do rąk dr. W. Dworzaczka, który go pracował. Wartość źródłowa tego wspomnienia wymaga weryfikacji w oparciu o zbiory archiwalne Instytutu Zachodniego lub spuściznę po prof. W. Dworzaczku. Nie znany jest także dokument herb ten w latach 40. zatwierdzający.

Znamienne, że przywódca ziomkostwa dawnych mieszkańców Vietz, rzecznik pojednania z Polską Erns Handke – senior odczuwając dyskomfort psychiczny spowodowany brakiem herbu Vietz (Osbahn), po stwierdzeniu że polskie miasto Witnica się dorobiło, opracował swoją jego wersję, także dwudzielną którą w formie witrażu zamieścił w swym domu w Brüggem.



*Pieczęć władzy nadającej Witnicy  
prawa miejskie*



Dyszno



Gorzów



Gorzów



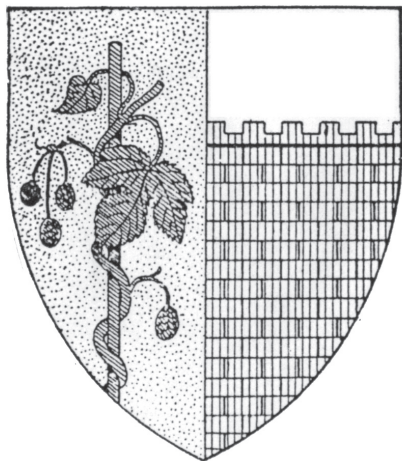
Manschnow



Witnica

W ramach ujednolicania wszystkiego i wszędzie herby miast były uznawane za przeżytek.





Herb W. Dworzaczka



Herb E. Handkego

### Wojna i przemiana kultury mieszkańców miasta

Niszczycielska siła wojny dotknęła miasto na ogół w stopniu niewielkim. W wyniku akcji odwetowej Armii Czerwonej spłonęło kilka domów w centrum miasta wraz z ratuszem i pojedyncze domy przy bocznych ulicach. Ogólnie wraz ze stratami wynikłymi z powojennego opuszczenia i zaniedbania lat 1945/46 zniszczeniu uległo około 8% ogólnej zabudowy<sup>8</sup>. Ludność niemiecka w połowie opuściła miasto przed nadejściem Armii Czerwonej, a pozostali doznali konsekwencji losu narodu przegranego w wywołanej wojnie jako ofiary przedpoczdamskiego wypędzenia ludności terenów pogranicza. Pozostała niewielka ilość rodzin fachowców, których zadaniem było przyzuczenie polskich robotników do obsługi maszyn. Po kilku latach i oni zostali wysiedleni.

Władze polskiej Witnicy po dwukrotnej zmianie lokali znalazły swe stałe miejsce w dawnym budynku sądu. Poczynając od roku 1945 uruchomiono wszystkie większe zakłady istniejące tu przed wojną, z tym że z kilku cegielń i tartaków właściwie pozostały po jednym; uruchomienie drugiej cegielni okazało się nierentowne, natomiast z czasem uruchomiono drugi tartak na potrzeby fabryki mebli. W roku 1970 dawna fabryka przetworów ziemniaczanych przekształcona została w zakład metalurgiczny. W następnym dziesięcioleciu zlikwidowano gazownię. Po przemianach ustrojowych roku 1989 z dawnych niemieckich fabryk i wytwórni z krajobrazu miasta zniknęły: ostatnia cegielnia, Zakłady Zbożowe z silosami zlokalizowane na terenie innej z dawnych cegielni oraz fabryka kafla. Upadły także gospodarstwa rolne oraz zbudowana w latach 70. wielka pegerowska farma hodowli bydła i suszarnia pasz. Zabudowania fabryki mebli, a także dawnej odlewni – fabryki maszyn, w której po wojnie działał Państwowy Ośrodek Maszynowy, zmieniły swe przeznaczenie Przetwiał browar i tartak. Baza pozostałych zakładów została wykorzystana przez różne firmy. W mieście przed rokiem 1989 powstała

<sup>8</sup> Z. C z a r n u c h, *Osiem czy sześćdziesiąt procent?*, w: *Trakt Warta-Odra*, nr 15 czerwiec 1998, s. 34.



*Obecna siedziba władz miasta gminy znajduje się w dawnym budynku sądu zbudowanym w roku 1908*

wytwórnia pantofli tekstylnych, a po tym roku fabryka mebli tapicerowanych, konstrukcji aluminiowo-szklanych, podwójnych oszklonych okien wytwórnia kominków oraz papieru higienicznego. Przygotowano teren strefy przemysłowej, w obrębie której budowane są nowe hale produkcyjne.

W czasach niemieckich w mieście istniał tylko jeden budynek szkolny bez sali gimnastycznej, dziś przebudowany i rozbudowany o nowe skrzydła z dużą halą sportową, w którym znajduje się gimnazjum. Obok niego powstały dwie kolejne szkoły; w roku 1960 szkoła podstawowa i w 1969 zespół szkół ogólnokształcących. W Vietz (Ostbahn) nie było także biblioteki publicznej. Rolę kilku dawnych niemieckich zajazdów spełniających funkcję ośrodków życia społeczno-kulturalnego i politycznego różnych środowisk, pełni dziś Gminny Ośrodek Kultury dysponujący dawnym zajazdem z dużą salą widowiskową oraz Żółtym Pałacykiem - miejscem imprez kulturalnych o charakterze kameralnym.

W stosunku do okresu przedwojennego miasto utraciło resztki znamion swej rolniczej przeszłości, ale zachowało charakter przemysłowo-usługowy. W roku 1960 zbudowano w mieście pierwszy nowy budynek mieszkalny. W latach 70. i 80. powstały dwa nowe osiedla bloków mieszkalnych i wiele domów jednorodzinnych, których liczba wciąż rośnie. Problemem miasta jest bezrobocie, łącznie w mieście i gminie sięgające około 20%

W dniu jubileuszu 70. lat swego istnienia Witnica ma status miasta i gminy z burmistrzem, którym od roku 1990 jest Andrzej Zabłocki. W mieście mieszka 7010, a w 18 wsiach gminy 6170 mieszkańców.